



PIOTR OGRODZKI

Zaginione elementy skarbu ze Środy Śląskiej ODZYSKANE

23 kwietnia 2005 roku funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego odzyskali zaginione w 1988 r. elementy tzw. skarbu ze Środy Śląskiej. Po 17 latach od odkrycia wspaniałej średniowiecznej biżuterii zostały odnalezione kolejne elementy znaleziska uważanego za największe odkrycie XX w., a przez wielu specjalistów określane jest również jako „skarb tysiąclecia”.

Policjantom udało się odzyskać złoto orla i kwiaton z korony, złoty pierścion i monetę. Biorąc pod uwagę czas, jaki upłynął od odkrycia (17 lat), jest to zdarzenie ze wszechmiar zasługujące na najwyższe uznanie. Tak też zostało odebrane przez najwyższe władze państwowe (prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra kultury). 29 kwietnia 2005 r. funkcjonariusze, którzy odzyskali zaginiony skarb, zostali uhonorowani przez prezesa Rady Ministrów Marka Belkę, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza i ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego. Oprócz wysokich nagród pieniężnych policjanci otrzymali od ministra kultury specjalne dyplomy

oraz najwyższe odznaczenie *Zasłużony dla Kultury Polskiej*.

Zgodnie z *Ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* znaleziska archeologiczne stanowią własność Skarbu Państwa. W jego imieniu odzyskaną część znaleziska z rąk komendanta głównego Policji gen. insp. Leszka Szredera odebrał minister kultury Waldemar Dąbrowski. Do czasu zapadnięcia decyzji o dalszych losach odzyskanego skarbu został on zdeponowany na Zamku Królewskim w Warszawie. W czerwcu, po



otrzymaniu wyników analiz prawnych, zapadły ostateczne decyzje – odzyskane elementy zostaną scalone z pozostałymi częściami znaleziska w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

16 czerwca 2005 r., w Ministerstwie Kultury odbyła się podwójna uroczystość przekazania zabytków skarbu średzkiego. Generalny konserwator zabytków, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury Ryszard Mikliński, działając z upoważnienia ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego, przekazał zabytki dolnośląskiemu wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków Andrzejowi Kubikowi, który działając na podstawie art. 35 *Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* dokonał przekazania odzyskanych czterech elementów w depozyt do Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Zabytki zostały odebrane przez dyrektora muzeum Mariusza Hermansdorfera.

Taka decyzja była najbardziej uzasadniona, biorąc pod uwagę obecny stan zachowania i prawnego ułożenia „skarbu średzkiego”, którego zasadnicze i najcenniejsze elementy wpisane są właśnie do inwentarza Muzeum Narodowego we Wrocławiu, a na mocy dwustronnej umowy wystawiane w miejscu odkrycia – w Muzeum Regionalnym w Środzie Śląskiej.

KRÓTKA HISTORIA „SKARBU ZE ŚRODY ŚLĄSKIEJ”

Pierwsze znalezisko – tzw. Pierwszy Skarb – odnaleziony został 13 czerwca 1985 r. podczas prac budowlanych, prowadzonych przy ul. Daszyńskiego w Środzie Śląskiej. Kolejne odkrycie związane było z Drugim Skarbem odnalezionym (15 m dalej) 24 maja 1988 r. i odzyskiwanym przez kilka następnych miesięcy. Znaleziska dokonano przy wykopie na ul. Daszyńskiego (wstępnie zabezpieczono ok. 400 monet – do wieczora było ich ponad 1200) oraz wysypisku ziemi na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji (po

rozprzestrzenieniu się wiadomości o „skarbie” przez kolejne dni, a właściwie noce trwały tam nielegalne poszukiwania przez mieszkańców miasteczka i osoby przyjezdne). W ciągu dnia teren był zabezpieczony przez pracowników Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego. Do 5 czerwca, kiedy ich wycofano, odnaleziono 730 groszy praskich oraz 3 złote floreny z poł. XIV w. Kolejne monety, za opłatą, na apel ówczesnego dyrektora Muzeum Regionalnego w Środzie Śląskiej, zwracane były przez miejscową młodzież (w ciągu kilku dni dostarczono ponad 200 monet). 31 maja jeden z uczniów przekazał dyrektorowi muzeum złotą zausznicę wysadzaną drogimi kamieniami. Okazało się, że pogłoski o tym, iż w skład skarbu nie wchodziły tylko monety, ale i biżuteria, były faktem. W czerwcu do miasta zaczęły napływać rzesze poszukiwaczy skarbów. Aby zapobiec „wypłynięciu” na zewnątrz elementów znaleziska, 2 lipca zdecydowano się na przeprowadzenie w jednym czasie operacji jednoczesnych kilkudziesięciu rewizji (po dwóch dniach powtórzono ją). W wyniku tego odzyskano część złotej korony, zausznice, zapyony i złotą taśmę (wtórnie przez znalazców rozkałkowaną).

Do dzisiaj do końca nie wiadomo, ile i jakich przedmiotów wchodziło rzeczywiście w skład skarbu. Co zostało sprzedane, a co ukryte czy wywiezione za granicę. Jeszcze do końca nie odzyskano całości elementów korony.

Najnowszy etap scalania skarbu średzkiego nastąpił 23 kwietnia 2005 r., kiedy dwaj mieszkańcy Torunia w Olsztynie próbowali sprzedać złotego orzelka wysadzanego drogimi kamieniami, kwiaton z korony oraz pierścieni i monetę. Wiadomo, że to jeszcze nie koniec. Kilka elementów skarbu jest nadal poszukiwanych. Wiedza o nich jest tak powszechna, że nie ma szans na niezauważoną ich sprzedaż na rynku krajowym i zagranicznym. Pozostaje cierpliwie czekać na kolejne zatrzymania. ■



1–4. Odzyskane elementy „skarbu ze Środy Śląskiej” – orzeł i kwiaton z korony, moneta oraz pierścieni. Fot. autor



29 kwietnia 2005 roku w obecności premiera Marka Belki i ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza, komendant główny Policji gen.insp. Leszek Szreder przekazał ministrowi kultury Waldemarowi Dąbrowskiemu odzyskane elementy „skarbu ze Środy Śląskiej”. Fot. autor



16 czerwca 2005 roku podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury Ryszard Mikliński, działając z upoważnienia ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego przekazał odzyskane zabytki za pośrednictwem dolnośląskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków do Muzeum Narodowego we Wrocławiu (stoją od lewej: Ryszard Mikliński podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Mariusz Hemansdorfer dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Andrzej Kubik dolnośląski wojewódzki konserwator zabytków). Fot. autor